Nr. 226. Dnia 17 sierpnia. Poniedziałek. Dnia 5 (17) sierpnia 1891 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Dziś: Mirona Męcz.	Wschód słońca o godzinie 4-ej minut 43.	Wschód księżyca o godzinie 4 minut 34 r.	Piątek: Joanny Wdowy.
Wtorek: Bronisławy P.	Zachód „ 7-ej „ 24	Zachód „ 11 „ 50. w.	Sobota: Tymoteusza.
Środa: Rufina i Marcjana.	Długość dnia godzin 14 „ 31.	Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 1	Niedziela: Filipa Benicjusza.
Czwartek: Bernarda Opata.	Ubyło „ 2 „ 48.	Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 14° R.	Poniedziałek: Bartjomieja Apost.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Mirona św.; jutro Bronisławy.

Zgromadzenia: Ogólne zebranie radzców dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego. (Sala posiedzeń Towarzystwa, Erywańska—11 przed południem.)— Pełne posiedzenie członków komitetu budowy kanałów i wodociągów. (Biuro kanalizacji, Królewska—7½ wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 6-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Teatry: **Letni**: dziś „Zemsta za mur graniczny"; jutro „Teść";— **Nowy**: dziś „Państwo Moulinard", oraz „Mikado" (2-gi akt): jutro „Dzwony kornewilskie". (8 wieczorem.)

Teatrzyki: **Wodewil**: „Francuzi w Algierze"; —**Bellevue**: dziś „Piękne warszawianki"; — **Eldorado**: dziś „Opryszki w karpatach". **(8 wieczorem.)**

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. **(Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)**

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), ku czci N. Panny Marji Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, odprawiona zostanie solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci św. Antoniego Padewskiego.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Francuzki minister spraw wewnętrznych, p. Constans, bawi obecnie na wilegjaturze w Luchon, w miejscowości leczniczej, położonej w departamencie Haute Garonne, który reprezentuje w izbie. Ztąd jest Constans przedmiotem rozlicznych owacyj; na jedną z nich odpowiedział ubiegłej soboty mową, w której dzienniki francuzkie upatrują cały program rządu. Należy w niej się rozejrzeć.

Mówca wyraził się z błogiem zadowoleniem o ukojeniu się walk stronniczych we Francji, które pozwala zauważyć pewien spokój na arenie politycznej. Minister wita nowych zwolenników rzeczypospolitej, którzy jej kadry pomnożyli, i powiada dalej:

„Jesteśmy gotowi wszystkim nowicjuszom rzucić się w ramiona. Rzeczpospolita jest dzisiaj gmachem dosyć przestronym, aby każdego pod swój dach mogła przytulić. Przystoi wszakże starym weteranom zachować kierownictwo, nie zaś młodym. Młodzi muszą wpierw służyć, jako prości w szeregach, aby przetrwać czas próby. Nie żądamy od nich, aby tak długą przebyli próbę, jak my, nie mogą wszakże odrazu żądać rang pułkowników i jenerałów. Nie mogą zapoznawać tego, że monarchja we Francji zużyła się, że pod rządami rzeczypospolitej można wcale wygodnie żyć i nawet kwitnąć.

Rzeczpospolita we Francji jest niewzruszenie ustalona. Zaprzecza jej prawa bytu szczupła już tylko garstka, która nie zdoła oprzeć się konieczności poddania się jej prawom, będącym wyrazem większości narodu i jego woli. Nasza polityka nie jest wyłączną: brama rozwarta szeroko pozwala każdemu przestąpić próg jej bez zginania się, upokorzenia lub powalania. I dlatego rzeczpospolita w tym kraju będzie miała niebawem tylu zwolenników, ile w nim jest prawych ludzi."

Ale polityka—mówił dalej Constans—nie wyczerpuje chwili. Należy energicznie przystąpić do polepszenia doli robotnika wiejskiego i miejskiego. Tu minister rozwinął znany plan utworzenia kasy zabezpieczenia robotników od starości i kalectwa, tak nazwanej już przez opinję publiczną kasy emerytury dla pracy. Francja, która znalazła miljardy na stworzenie nowej armji, znajdzie 150 miljonów na zabezpieczenie doli klas pracujących. Wojsko jest stróżem godności i bezpieczeństwa kraju; uzbrojenia nasze są tak rozległe, ponieważ świat boi się tylko mocnych, a urąga słabym. Rząd wszakże pragnie pokoju, aby dokonać mógł rozpoczętych prac pokojowych; po otworzeniu kasy emerytalnej przystąpi on do wprowadzenia w życie instytucyj kredytu rolniczego, które ocalą rolnika przed koniecznością zaciągania pożyczek na 5%, gdy ziemia przynosi tylko 2½.

Propaganda kardynała Lavigerie we Francji za pogodzeniem się kościoła z istniejącą legalnie republikańską formą rządu jest solą w oku hrabiego Paryża, który siłę swojego programu opierał właśnie na przyrodzonym wstręcie duchowieństwa katolickiego do ateistycznej republiki. Hrabia Paryża niełaskę swoją wobec prymasa Afryki okazał, odmawiając mu wypłaty rocznych tradycyjnych subsydjów, składanych na ołtarzu interesów kościoła przez „dom Francji". Skutkiem tego kardynał Lavigerie zmuszonym się ujrzał do zaniechania wielu rozpoczętych nader pożytecznych przedsiębiorstw misyjnych, zwłaszcza zaś do ograniczenia wydatków na założony przez siebie nowicjat „białych mnichów" Sahary. Podobno prymas ma udać się z przedstawieniem rzeczy do Leona XIII-go, upraszając o wymiar funduszów, potrzebnych na cele krzewienia wiary w Afryce, mordującej Crampela, tymczasem zaś w umiarkowanych organach prasy republikańskiej zjawia się propozycja, aby, uznając pożyteczną dla rzeczypospolitej działalność kardynała Lavigerie, wyznaczyć dlań wsparcie ze skarbu rządowego na cele „misyjne".

Angielski sekretarz stanu Irlandji, *sir* Artur Balfour, wygłosił przed kilkoma dniami w Plymouth mowę, w której objaśnił szczegółowo zasady bilu w reformie administracji irlandzkiej, przygotowywanego przez rząd na przyszłą sesję parlamentu. Reforma oprze się na podstawie tradycyjnej rad rządzących w hrabstwach, które wszelako nie będą posiadały autonomicznej władzy policyjnej. Policja pozostanie i nadal przywilejem organów centralnych rządu. Irlandzka frakcja parlamentarna będzie domagała się naturalnie przyznania hrabstwom tego prawa i tu może talent męża stanu, jaki cechował dotąd Parnella, przynieść narodowi i jego własnemu stronnictwu wielki pożytek.

Jeżeli Parnellowi powiedzie się nakłonić rząd do przyznania władzy policyjnej autonomicznym organom w hrabstwach, natenczas ziści się najgorętsze życzenie narodu i przewodnia myśl *home-rule'u*, natenczas Charles Stewart Parnell, mąż ekskapitanowej O'Shea, będzie znowu najpopularniejszym człowiekiem w Irlandji.

Br. Z.

Grunty włościańskie.

II.

W dalszym ciągu nowe przepisy o sprzedaży i wydzierżawianiu gruntów włościańskich zawierają następujące punkty:

13) Wierzycielami włościan mogą być osoby wszystkich stanów z zachowaniem jednak oznaczonych w niniejszych przepisach ograniczeń co do brania w zastaw osad i gruntów włościańskich. Włościanom nie jest wzbronionem dawanie zabezpieczenia hypotecznego na swej posiadłości. Jeżeli jednak osada włościańska ma być wystawiona za długi na licytację, to do udziału w licytacji dopuszczane są wyłącznie osoby, które złożyły wymienione w p. 11-ym dokumenty. Sprzedaż gruntów osobie, która nie przedstawiła wzmiankowanych dokumentów, uważana jest za nieważną i wtedy licytacja winna być powtórzona, przyczem jednak kierujący licytacją odpowiada za brak, jaki mógłby się okazać w porównaniu z zaofiarowaną poprzednio sumą.

14) W drodze dziedziczenia osady i grunty włościańskie mogą przechodzić na własność osób, nie mających, według pp. 3 i 5, prawa do nabywania tego rodzaju nieruchomości. Podobnież, wzmiankowane osady i grunty mogą przechodzić na własność osób wzmiankowanych na zasadzie testamentu lub aktu darowizny na wypadek śmierci, lecz w tych razach spadkobierca lub obdarowany winien w ciągu roku po otwarciu testamentu lub otrzymania darowizny sprzedać grunt i osadę osobie, mającej prawo do nabywania gruntów włościańskich. W razie niewykonania powyższego warunku nieruchomość wystawiona będzie na sprzedaż przez publiczną licytację (p. 13) i otrzymana suma wręczona właścicielowi po potrąceniu kosztów.

15) Przy sprzedaży gruntów włościańskich i sporządzaniu wszelkich aktów, odnoszących się do nich, oprócz kontraktów dzierżawy, grunty te mogą być dzielone z warunkiem: a) aby pozostające grunty przy osadzie właściciela zawierały powierzchni przynajmniej 6 morgów miary nowopolskiej i b) aby każda część, na jakie podzielone zostały grunty danego właściciela, sama w sobie lub w połączeniu z gruntami sąsiedniego właściciela, który nowy działek nabywa, zawierała również wyżej wymienioną miarę.

16) Sąsiadujące z sobą działy jednego i tego samego właściciela uważane są za jedną całość i podpadają pod p. 15 niniejszych przepisów.

17) Akty i kontrakty, tyczące się gruntów włościańskich, sporządzone z pominięciem postanowień, zawartych w pp. 1—16, uważane są za nieważne. W tych wypadkach osada lub grunty, sprzedane nielegalnie, winny być zwrócone właścicielowi; toż samo dotyczy wypadku nielegalnego wydzierżawienia lub oddania w zastaw. Natomiast właściciel winien bezzwłocznie zwrócić drugiej stronie otrzymaną sumę. Jeżeli dla jakichkolwiek przyczyn zwrot taki jest niemożliwy, wówczas osada winna być wystawiona na licytację z zachowaniem postanowień, zawartych w p. 13.

18) Nadzór nad wykonaniem powyższych przepisów (pp. 1—17) powierzony jest instytucjom do spraw włościańskich. O wszelkich nadużyciach i przekroczeniach wzmiankowanych przepisów władze winny zawiadamiać komisarzy włościańskich.

19) Sprawy, tyczące się naruszenia przepisów o sprzedaży, oddawaniu w zastaw, wydzierżawianiu lub wynajmowaniu gruntów włościańskich, podpadają pod kompetencję sądów gminnych i wytaczane być winny zarówno na żądanie osób interesowanych, jak i instytucyj do spraw włościańskich, oraz prokuratorji.

20) Postanowienia, zawarte w pp. 1—19, nie wpływają na zmianę: a) Najwyższego rozkazu z d. 6-go kwietnia 1873-go o zwolnieniu mieszkańców miast i osad w gubernjach Królestwa Polskiego od czasowych ograniczeń w rozporządzaniu własnością, nabytą na zasadzie Najwyższych ukazów z d. 19-go lutego 1864-go r. i 28-go października 1866-go r.; b) Najwyższy rozkaz z d. 14-go grudnia 1875-go r. o prawach do własności ziemskiej właścicieli osad we wsiach około twierdzy nowo-georgiewskiej i c) Najwyżej zatwierdzona d. 12-go grudnia 1877-go r. uchwała komisji do spraw Królestwa Polskiego o prawach zamieszkałych w gubernjach Królestwa Polskiego sektantów (staroobrjadców i jednowierców) co do sprzedaży nadanych im z rozporządzenia rządu gruntów.

21) P. minister spraw wewnętrznych na przedstawienie komisji do spraw włościańskich w Królestwie Polskiem ma prawo uwalniać od wszelkich ograniczeń, zawartych w niniejszych przepisach, te osady i grunty włościańskie, które, znajdując się w granicach terytorjów miast i osad, lub w najbliższem ich sąsiedztwie, niezbędnemi stać się mogą do rozszerzania obrębu miast i osad.

Oprócz powyższych punktów, wydane zostały jeszcze następujące rozporządzenia uzupełniające:

Ar. 108 Najwyższego ukazu z d. 19-go lutego 1864-go r. o organizacji gruntu uzupełniony został następującą uwagą:

„Uchwały zgromadzenia włościańskiego, zapadłe w skutek podania oddzielnych członków, celem stwierdzenia, że osoby te zarówno z pochodzenia, jak i z powodu swych zajęć są włościanami winny być zapisywane do osobnych ksiąg."

Inne jeszcze rozporządzenie brzmi, jak następuje:

„Osady i grunty włościańskie, znajdujące się już w chwili wydania obecnego prawa w dzierżawie u osób, nie czyniących zadość wymaganiom, zawartym w pp. 3 i 4 wydanego prawa, winny być pozostawione w rękach czasowych dzierżawców aż do upływu terminu dzierżawy, jeżeli termin ten nie przewyższa lat 20. Jeżeli zaś kontrakt dzierżawy sporządzony był na termin dłuższy lub bezterminowo, wówczas przedmiot dzierżawy powinien być pozostawiony w rękach czasowego nabywcy tych praw do lat 20-tu, licząc od daty wydania prawa, z warunkiem, aby po upływie tego terminu dzierżawa została zwrócona właścicielowi, jego spadkobiercom lub innym dzierżawcom, odpowiadającym warunkom, objętym pp. 3 i 4 obecnie wydanego prawa."

Przepisy, o których mowa, zostały Najwyżej zatwierdzone d. 11-go czerwca 1891-go r.

Dzień w Pradze.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Praga, 10-go sierpnia.

Wybornie wypadła mi droga z Zakopanego: Jan Gall, który zwiedził już chyba wszystkie kąty w Europie, tym razem wybrał się na Wiedeń do Hiszpanji i Algieru, Rogoziński zaś dążył na kurację do stolicy Austrji i kongres berneński.

Pierwszy dzielił się swojemi wrażeniami artystycznemi, z właściwą sobie plastyką charakteryzując melodje ludowe w krajach zwiedzanych, drugi zaś rad chętnie czerpał wątek rozmowy w niewyczerpanych, a tak świeżych jeszcze wspomnieniach z Afryki.

Nie powtarzając rzeczy znanych z korespondencyj i listów, przytoczę szczegół nowy.

Jak wiadomo, w r. 1884-ym zmarł w Afryce, na wyspie Mondola u stóp gór Kameruńskich, przyjaciel i towarzysz Rogozińskiego, Tomczak. Padł on ofiarą żółtej febry, tak silnej, iż zdrowy organizm strawiła w dni 10.

Staraniem Rogozińskiego zwłoki najpierw pochowane zostały w Mondoli, w r. 87-ym przeniesione na Fernando-Póo, obecnie zaś przewiezione do Warszawy, gdzie też złożone będą w zakupionym przez Rogozińskiego grobowcu. Czynem tym R. dowiódł, iż nietylko jest dzielnym podróżnikiem, lecz i dobrym towarzyszem.

— Nie miałem spokoju—opowiadał nam Rogoziński—dopókim szczątek Tomczaka nie dowiózł do Europy. Od szkolnej ławy łączyła nas przyjaźń, a gdym zorganizował wyprawę, Tomczak nie wahał się porzucić instytutu geologicznego, byleby losy ze mną dzielić.

*

Kraków nas nie zatrzymał. Nudny on w tej porze, jak... katarynka; całe bodaj życie kilku tygodni ogórkowych ogniskuje się tu w zawsze przepełnionym, choć zawsze odznaczającym się najgorszą obsługą—handlu Hawełki.

Ruszyliśmy do Wiednia, gdzie nas nęciły „*Cavalleria rusticana*" i wystawa Holuba. Czyniąc aluzję do swej kuracji, Rogoziński wciąż biadał.

— Afryka byłaby rajem, gdyby nie wątroba.

Wprawdzie żółtej febry nad Dunajem nie znaleźliśmy, w operze zaś spotkał nas zawód, z powodu odroczenia Mascagniego, lecz za to dr. Holub wyprawił prawdziwą ucztę afrykańską.

Wystawą czeskiego podróżnika dzienniki nie zajmowały się zbyt wiele, pomimo, iż na szczere zajęcie się zasługuje. Urządzono ją z wielkim nakładem pracy i umiejętnie. Oprócz olbrzymich zbiorów roślin, zwierząt, ptactwa i zasobów mineralnych, Holub przeniósł do Rotundy Prateru całe osady plemion afrykańskich, ożywiając je licznemi a do złudzenia naśladującemi prawdę modelami negrów naturalnej wielkości. Przez godzinę jesteśmy śród czarnych. Dla ostatecznego podniesienia wrażeń brak chyba tylko zapachu olejów!...

Rzecz prosta, iż oprócz ludzi wszystko tu jest autentyczne: od lwów, panter, antylop itd. począwszy, a skończywszy na ogrodzeniu i palisadach, do których trzcinę z Afryki sprowadzono. Nie przesadzę, jeśli powiem, iż bardziej zupełnej kolekcji etnograficznej wymarzyć sobie niepodobna.

Wystawa Holuba—to wszystko, czem w sierpniu Wiedeń poszczycić się może. Ferje wyprowadziły miasto *extra muros*. Ulice puste, ruch słaby, nawet krzesła i loże w operze mocno przerzedzone.

W jednej z nich pilnie słuchała „Córki regimentu" Donizettiego Irena Abendrotówna, przed tygodniem na świetnych warunkach zaangażowana do Monachjum.

*

Wystawę w Pradze czeskiej poznać można w ciągu dnia jednego.

Zwiedzałem ją sam i zwiedziłem w ciągu 12-tu godzin, nie opuszczając ani jednego pawilonu, a w niektórych zatrzymując się po 1—2 godzin.

Nie ubliża to zgoła „zemské jubilejni vystavy", przeciwnie, raczej zalety jej podnosi. I wistocie, na każdym kroku znać plan w jej organizacji: zwiedzający przechodzą pawilon za pawilonem, a wrażenia, zamiast się rozpraszać, warstwują i porządkują.

Lecz praktyczność przebija się tu nietylko w ustroju zewnętrznym; jest ona duszą wystawy, której łatwo zarzucić brak estetyczności, ale utylitaryzmu—nigdy.

Przedewszystkiem wystawa uczy. Wchodzisz np. do takiego, własnego pawilonu miasta Pragi. Ależ to formalny gabinet anatomiczny stolicy czeskiej! Oglądasz najpierw, jak wyglądała w r. 1000-ym, dalej w 1791, 1819 i w r. 1891-ym, stan zaś obecny poznajesz, w całym szeregu map, pod względem sanitarnym i ekonomicznym. Dość, gdy powiem, że osobna mapa, obejmująca wszystkie posesje, odznacza domy, w których jakakolwiek z chorób zakaźnych miała siedlisko, osobny karton wskazuje posesje, zaopatrzone w studnie itd. A wszystko to poucza w sposób tak prosty, iż niema dziś chyba czecha, któryby po zwiedzeniu pawilonu miejskiego nie znał Pragi, jak własnego gabinetu. Inna rzecz, ile to pracy kosztowało tych, którzy dla wyprowadzenia tych „prostych sposobów" latami całemi gromadzili i zestawiali materjał statystyczny!

Ale czechów praca nie zraża. Bo oto proszę do innego pawilonu, także „własnego" — spółek kredytowych i współdzielczych wogóle. Na wstępie spotykamy się z biustem Franc. Simaczka, który rozpowszechniał ideę spółek w Czechach, na Szlązku i Morawach tak gorliwie, jak słynny ich rodzic Schultze z Delitsch w Niemczech. A dalej, sale, których ściany zawieszono tablicami graficznemi, poglądowo uczącemi, w jaki sposób stowarzyszenia się rozwijały, ilu miały członków, jak wzrastały wkłady, a jak wnioski, jak się chwiała dywidenda itd. itd., słowem na kilkunastu tablicach reasumacja setek ksiąg buchalteryjnych.

Albo szkoły rolnicze. Toż chyba niema zakładu w Czechach, któryby owocami swej pracy popisać się nie chciał, a szkół tych naliczyliśmy w pawilonie „własnym" coś z górą 30 — od niższych i średnich rolniczych wogóle, do specjalnych — owocarstwa, podkownictwa, pomologicznych, leśnictwa itd.

Jeżeli czesi pragnęli na wystawie złożyć dowody, iż z wyrobionych warunków skorzystać potrafili — dopięli celu, a Jerzy Podiebrad słusznie dumnym być może z tych rzesz tysiącznych, jakie u stóp jego pomnika na placu wystawowym codzień się gromadzą.

Gdyby szło o hasło dla wystawy praskiej, możnaby wybrać znaną dewizę greckiego mędrca: *gnoti seauton* (poznaj samego siebie). Jest to praktyczna szkoła poglądowa dla narodu czeskiego. Jeżeli zaś po za tym celem głównym chodzi o cele utylitarne, czesi zrobili wszystko, ażeby ogółowi przypomnieć potrzebę użytecznych dla kraju instytucyj. Co krok spotykamy puszki i napisy: „Prispejme ustrzedni Matice skolska", i wezwania te nie pozostają bez skutku, skoro z datków centowych zbierają dziennie po 1,000 guldenów...

*

Wystawa w Pradze jest wiernem zwierciadłem demokratyzmu czeskiego. Wystawę zwiedza dziennie 15,000 osób, lecz to, co gdzieindziej nazywa się „państwem", w tłumie tym ginie całkowicie. Stanowi to może stosunek procentowy 1 : 1,000. Idziesz do restauracji—masz obok siebie rzemieślnika lub kolonistę, wchodzisz do pawilonu — napotykasz z pewnością jakiegoś zawodowca, wstępujesz do hall z maszynami — wszędzie witają cię znajome już twarze „rzesz pracujących".

Jak wielkie zaś jest zainteresowanie się w tej sferze wystawą jubileuszową, można sądzić choćby z tego, że pociągi dowożą dziennie po 5—10,000 osób. Snuje się też to wszystko po ulicach i wystawie z tobołkami na plecach, a wyrazem radości w oczach.

Dzięki tej umiejętności, z jaką komitet potrafił poruszyć masy, wystawa czeska jeszcze tem poszczycić się będzie mogła, iż zostanie zamknięta bez deficytu. Ma ona trwać do końca września, dotąd zaś biletów płatnych wydano 1,300,000. Jako środek pomocniczy urządzono loterję, z której przewidywano dochodu 800,000 guld. Jak mnie jednak zapewniano, dochód uczyni tylko 500,000, z czego 300,000 guld. pójdzie na koszty urządzenia, reszta zaś na kupno fantów.

Koszty urządzenia istotnie musiały być znaczne, skoro większość pawilonów jest murowana i do tego, jak przystało na wystawę jubileuszową—stylowo. Do najpiękniejszych należą: pałacyk gotycki miasta Pragi, świątynia egipska mieszcząca wyroby papiernictwa, pałacyk w stylu włoskim hut żelaznych, zameczek zbudowany na stoku góry dla panoramy, pawilon spółek, rotunda pieców i kuchni żelaznych, wieczorem cała *a giorno* gazem oświetlona i w. in. Szop drewnianych bardzo mało, tak, iż całość robi wrażenie różnobarwnej mozajki egzotycznego miasta.

*

I tu właśnie jest słaba strona wystawy, mniej ważna, bo zewnętrzna. Wszystkie te pawilony bez zaprzeczenia są monumentalne, od łuku trjumfalnego począwszy i głównego pawilonu, wieńczonego koroną św. Wacława, a skończywszy na domku administracji wystawowej, lecz zarazem wszystkie te pawilony tworzą chaotyczną całość estetyczną.

Słabej tej strony zresztą doszukiwać się nawet niepotrzeba. Bije ona w oczy zarówno w pawilonie sztuki: gdzie Brożik, Brożik *et voilà tout!* jak i w modelu chałupy włościanina czeskiego. Zapewne, Brożik jest wielkim artystą i jego 5 płócien bronią honoru działu artystycznego, lecz Brożik nie uchyla opinji, iż przed sztuką czeską jeszcze wszystkie drogi stoją otwarte.

Niestety, artyzm swojski nie może tu nawet zasilać się motywami ludowemi. W zagrodzie włościanina, zbudowanej istotnie typowo, obejmującej kilka izb, zapełnionych wszelkiego rodzaju sprzętami i manekinami w kosjumach ludowych, uderza zupełny prawie brak szerszego polotu artystycznego. Motywy zakopańskie tworzą styl tak bogaty, iż w przemyśle stosowanym epokę stanowić mogą—tu, przeciwnie, ciasne, przytłumione motywy zasilane być muszą z zewnątrz pierwiastkami całkiem obcemi, ażeby w rozwoju zasobów własnych nie wpaść w karykaturę.

Kolekcję tych motywów zebrał i w chałupie modelowej wystawił p. Lego, którego kartony—bezwarunkowo porównanie takie się narzuca—tworzą linję równoległą z temi pospolitemi pracami, które zapełniają pawilon artystyczny. *Fr. O.*

Salisbury na wilegjaturze.

Pierwszy minister Anglji, lord Salisbury, zjechał w d. 13-ym b. m. do Puys, zabawi tu przez sierpień i wrzesień z krótką przerwą między 20-ym a 25-ym b. m., w którym to czasie obecnym będzie na przyjęciu eskadry francuzkiej w Portsmouth.

W oddaleniu 1,500 metrów od Dieppe na szczycie wapnistego pobrzeża, ciągnącego się od Saint-Valery aż do Tréport, w miejscu, w którem pobrzeże to obniża się do poziomu oceanu, wzniósł willę swoją Cecil lord Salisbury.

Willa ta zębatemi wieżyczkami sprawia wrażenie obronnego zamku w minjaturze. Architektura to dziwaczna, willa wszakże odznacza się cenną dla każdego anglika zaletą, a mianowicie—wygodą.

Mnóstwo tu schodów i schodków, krzyżujących się kurytarzy i kurytarzyków, na które wychodzi cały legjon drzwi i drzwiczek. Patrząc zdala na willę, pojąć trudno, jakim sposobem od czerwca, a od tego czasu rezyduje w niej markiza Salisbury, obok tej ostatniej mieści się stale w pałacyku 30—40 osób.

Gości wprawia tu w podziw odkrywanie coraz to nowych pokoi, a pięciu synów premjera, zanim rozpoczęło studja w Oksfordzie, mieli się tu gdzie bawić w „chowanego".

Wysoki bardzo, zgarbiony, szpakowaty, o spojrzeniu łagodnem, prawie zagasłem, gdy go nic nie pobudza, lord Salisbury bawi się w Puys w zwykłego śmiertelnika w całem znaczeniu tego słowa. Co rano już o godz. 7-ej odbywa w towarzystwie synów spacer, czy to w stronę cienistego Bracquemont, czy też ku obozowisku Cezara. Z wysokości nasypów, które, według podań, zbudowali żołnierze wielkiego wodza rzymskiego, lord bada stan pogody i szuka u nieboskłonu śladów ojczyzny, rysującej się ztąd w dnie czyste ciemną smugą po za Kanałem.

O godz. 10-ej całe towarzystwo gromadzi się na *plaży*, zkąd synowie premjera odbywają wycieczki morzem, często względnie śmiałe, bo z Puys do Tréport.

Po południu lord przegląda korespondencję; jeden ze służących odnosi co dnia pocztę do Dieppe i przynosi nadsyłaną, w Puys bowiem niema ani poczty, ani telegrafu.

Reporterzy paryzcy, udając się do Puys w celu przeprowadzenia interviewów, zawodzili się zawsze, willa Cecil nigdy nie przepuszczała ich przez próg swój.

Premjer, kłaniając się wszystkim, z nikim nie rozmawia. Wśród spacerów pali krótką fajkę; rozmawiał raz tylko z Aleksandrem Dumasem.

O czem duma w czasie samotnych przechadzek, kto zbada, faktem jest tylko, iż willa Cecil, niedawno temu jeszcze przeznaczona na sprzedaż, obecnie pozbyła się z przed bramy ogłaszającego zamiar ten napisu.

Czyżby i w tem politycznych racyj dopatrywać się należało?... (—)

Od administracji.

Wyszła nakładem Kurjera Warszawskiego „Nowa taryfa celna“ w języku polskim (nieurzędowa), obowiązująca od dnia 13-go lipca r. b. i jest do nabycia w kantorze Kurjera, oraz głównych księgarniach: w Warszawie po kop. 25, z przesyłką na prowincję kop. 30.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W Petersburgu, jak donoszą dzienniki tamtejsze, postanowiono urządzić sterylizatory miejskie na stacjach kolei żelaznych i na rogatkach, w których wyjaławiane będzie przymusowo mleko, przywożone na potrzeby miasta.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w ministerjum finansów złożono podanie fabrykantów w kwestij zmian w prawodawstwie fabrycznem i przemysłowem.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż wobec wydania nowej taryfy celnej, ministerjum finansów postanowiło rozesłać niebawem do komór celnych specjalne instrukcje. Jednocześnie mają być uzupełnione przepisy o prawach i obowiązkach naczelników okręgów celnych.

= Oprócz instrukcji o utrzymywaniu w Warszawie miejsc sprzedaży drobiu, p. oberpolicmajster polecił w *Gaz. polic.* zastosować następujące przepisy o utrzymywaniu postojów dla gęsi: 1) urządzanie takich postojów dozwala się tylko w miejscu, uznanem za odpowiednie przez inspektora urzędu lekarskiego; 2) grunt winien być zniwelowany i starannie dezynfekowany; 3) przy klatkach należy urządzić rynsztoki, wyłożone materjałem nieprzepuszczającym płynów i przynajmniej dwa razy dziennie przemywane wodą; 4) celem usunięcia odoru wszystkie przejścia powinno się dwa razy na tydzień posypywać chlorkiem wapna; 5) miejsca postoju gęsi należy codziennie wyścielać świeżą słomą; 6) po ukończeniu sezonu tuczenia gęsi, wszystek nawóz należy usunąć i wierzchnią warstwę ziemi na 2 do 3 cali zdjąć i wywieźć.

= Komisje sanitarne wykryły i skonfiskowały na targach: 24 kwart fałszywego mleka, 10 f. grzybów szkodliwych i 2 kosze jabłek niedojrzałych; nadto w 118 zakładach spożywczych dopełnioną została rewizja i 8-iu znaleziono nieświeżą prewizję, za co właścicieli pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= W odległości pół wiorsty od ujścia głównego kolektora bielańskiego znajduje się barak szpitalny albo senatorjum wojskowe obliczone na 400 łóżek. Wyziewy kolektora, nizkość położenia gruntu, znajdującego się pomiędzy otworem a rzeczonym barakiem i zalewanego przez Wisłę, zniewoliły zarząd wojskowy do przedsięwzięcia energicznych środków, w celu zapobieżenia złemu i ewentualnego przeniesienia sanatorjum na dogodniejsze pole.

= Porządek dzienny posiedzenia komitetu budowy kanałów i wodociągów, które odbędzie się dzisiaj, o godzinie 7½ wieczorem, w biurze zarządu przy ul. Królewskiej pod nrem 41-ym, obejmuje pięć punktów, a mianowicie: 1) wniosek głównego inżeniera w sprawie budowy wpustów kanałowych; 2) kwestję dalszego prowadzenia robót sposobem administracyjnym; 3) referat o postępie robót kanalizacyjnych i wodociągowych; 4) wynik rokowań z dostawcami co do dostawy piasku, żwiru, kranów pożarnych, szluz i rur kamionkowych, i wreszcie 5) sprawę pokradzionych przedmiotów z placu budowy przy ul. Złotej.

= W tygodniu bieżącym zarząd kanalizacji i wodociągów prowadzić będzie roboty w dziale kanalizacyjnym na ul. Złotej, Chmielnej, Aleksandrji, Grzybowskiej i Chłodnej, w dziale wodociągowym na ul. Pańskiej i Koszykowej.

= Według dotychczas obowiązujących przepisów, pomocnicy zawiadowców stacyj kolejowych pozostają na dyżurach w ciągu całej doby, a następną dobę mają wolną. Ze względu jednak na potrzebę większej czujności przy spełnianiu obowiązków, mających na celu bezpieczeństwo publiczne, system teraźniejszych dyżurów ma być zmieniony w ten sposób, iż pomocnicy zawiadowców będą spełniali służbę tylko w ciągu 12-tu godzin czyli pół doby, czas odpoczynku zaś zostanie utrzymany, jak dotąd, 24 godzin. Zmiana ta wywoła niewątpliwie potrzebę zwiększenia personelu służbowego.

= W tych dniach wszystkie zarządy kolejowe otrzymały cyrkularz departamentu, określający warunki przewozu papieru i wyrobów kartonowych. W cyrkularzu tym wskazane zostały szczegółowe zasady, według których obliczaną być winna należność frachtowa w takich wypadkach, gdy dane koleje nie posiadają specjalnych taryf dla komunikacji bezpośredniej. Nowa taryfa wprowadzona będzie w życie z d. 27-ym sierpnia r. b.

= Biuro komendantury zarządu wojskowego warszawskiego, mieszczące się dotąd na Krakowskiem Przedmieściu w domu rządowym nr. 11, przeniesiono do cytadeli.

= Projektowane otwarcie z legatu ś. p. hr. Kickiego szkoły oficjalistów dworskich w majątku Sobieszyn postąpiło o tyle, że zwrócona zarządowi Towarzystwa osad rolnych ustawa tej szkoły, po wprowadzeniu wymaganych zmian, powtórnie przesłaną została do zatwierdzenia ministerjum.

= Towarzystwo dobroczynności przeznaczyło rs. 13,000 na gruntowne odrestaurowanie domów zapisanych na rzecz Towarzystwa przez p. Krzeczkowskiego, z których jeden położony jest przy ulicy Smolnej, a drugi w alejach Jerozolimskich pod nr. 78-ym. Również budynki, położone przy ulicy Freta, mają być gruntownie odnowione.

= W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy: marszałek szlachty gub. wołyńskiej hr. Uwarow do Równego, inspektor lekarski rz. r. st. dr. Rejpolski do Grodna i prezes akcyzy rz. r. st. von Schweder do Kowla; przyjechali zaś: naczelnik wydziału kancelarji warsz. jenerał-gubernatora rz. r. st. Kaczenowski z Odessy i rz. r. st. Wieniawski z zagranicy.

= JE. ksiądz Bereśniewicz, biskup djecezji kujawsko-kaliskiej, po jednodniowym pobycie w naszem mieście, powrócił do Włocławka.

= Z teatru i muzyki.

* Teatr Letni daje dzisiaj piękną komedję Fredry „Zemsta za mur graniczny“.

Role Klary i Wacława odegrają pierwszy raz panna Trapszówna i p. Ładnowski.

* W teatrze Nowym dzisiaj krotochwila „Państwo Moulinard“ i drugi akt „Mikada“.

* Na jutro repertuar teatru Letniego zapowiada po raz dwunasty zabawnego „Teścia“.

* Teatr Nowy wystąpi jutro z operetką Audrana „Dzwony kornewilskie“, która oddawna nie ukazywała się na afiszu.

* Przygotowywana obecnie w teatrze Letnim sztuka „Roznosicielka chleba“ znajdzie się na przyszłotygodniowym repertuarze.

* Na scenie teatru Nowego odbywają się obecnie próby z „Bajadery“, której pierwsze przedstawienie naznaczono na piątek.

* Onegdajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim 819, Nowym 674; w teatrzykach ogródkowych: Belle-vue 910, Eldorado 520 i Wodewilu 353; wczorajszego wieczora: w Letnim 1002, Nowym 590, Belle-vue 552, Eldorado 290, i Wodewilu 215.

= Z odpustów.

Tegoroczny odpust na Matkę Boską Zielną zgromadził w Częstochowie mniejszy niż zwykle kontyngens pielgrzymów.

Wszystkich kompanij przybyło 38, podczas gdy innych lat dochodziło do 60-iu.

Najliczniejsze kompanje były: z Warszawy i Kielc.

Dzięki urządzeniu krytych pomieszczeń noclegowych, wszyscy pielgrzymi znaleźli ochronę przed dokuczliwem zimnem.

Złodzieje, zazwyczaj w takim tłumie operujący, spełnili sporo kradzieży kieszonkowych.

Na jednym z noclegów okradziono kilkanaście osób nietylko z tobołków, lecz nawet ze zwierzchniego ubrania.

Dla biedaków tych zrobiono składkę, aby mieli o czem wrócić do domu.

Żadnych zwad i awantur nie było.

Poważny, religijny nastrój trwał w ciągu całego odpustu.

Warszawskie pociągi spacerowe powróciły wczoraj w liczbie 3-ch (razem 98 wagonów) w czasie między godzinami 3-ią a 5-tą po południu i przywiozły 3,378 osób.

Na wczorajszy odpust w kościele parafjalnym w Żbikowie pod Pruszkowem przybył pieszo i na furmankach, oraz wszelkiego rodzaju wehikułach bardzo liczny tłum pobożnych, pomiędzy którymi znajdowało się wielu warszawian i warszawianek, bawiących w okolicy na letnich mieszkaniach.

Nietylko kościół, ale i cmentarz szczelnie był zatłoczony pobożnymi.

W czasie sumy na chórze **wykonywali pienia** religijne amatorzy.

Pogoda sprzyjała do końca nabożeństwa południowego i dopiero około godziny **trzeciej** lunął deszcz, który z małemi przerwami trwał do wieczora.

= Powiększenie taboru.

Jak to już wswoim czasie wspominaliśmy, na ostatniem zebraniu nadzwyczajnem akcjonarjuszów kolei wiedeńskiej znaczną część świeżo uchwalonego funduszu obligacyjnego serji IX-ej postanowiono obrócić na zakup nowych wagonów osobowych.

Kiedy nowa emisja obligacyj stanie się faktem dokonanym, dziś jeszcze przewidzieć trudno, tymczasem zaś potrzeba powiększenia taboru osobowego wskutek uszczuplającej się ciągle ilości miejsc w wagonach, ulegających przebudowie z systemu dawnego na t. zw. korytarzowy, stała się kwestją niecierpiącą najmniejszej zwłoki.

Wobec takiego stanu rzeczy zarząd kolei wiedeńskiej uznał za niezbędne zakupić w jaknajkrótszym czasie 12 wagonów kl. I-ej i 95 kl. II-ej tymczasowo z funduszów kasowych kolei, w ten jednak sposób, aby wynikłe ztąd wydatki zaregulowane być mogły następnie do mającego się utworzyć nowego funduszu obligacyjnego.

Koszt sprawienia wyszczególnionej wyżej liczby wagonów wynosić będzie ogółem rs. 1,070,000, czyli po rs. 10,000 za sztukę.

Zakup nowego taboru nastąpi zaraz po uzyskaniu odpowiedniego upoważnienia departamentu kolejowego.

= Baraki szpitalne.

Na placu Ujazdowskim od strony ogrodu Botanicznego jeszcze w tym roku zbudowane będą dwa baraki drewniane na podmurowaniu z pomieszczeniem na 500 łóżek.

Roboty grabarskie i ciesielskie są już rozpoczęte. W roku przyszłym cały plac ów ma być zabudowany barakami szpitalnemi.

= O całość skweru.

Przy zbiegu ulic Karmelickiej i Nowolipia znajduje się skwer, który do niedawna posiadał stróża.

Obecnie przy braku dozoru okoliczna dziatwa niszczy drzewa i trawniki, niańki zaś rozsiadają się tu, wprowadzając za ogrodzenie kołyski i wózki.

Rozciągnięcie nadzoru nad skwerem okazuje się więc konieczne.

= Wyścigi w Carskiem Siole.

W ubiegły czwartek program wyścigów w Carskiem Siole obejmował siedem biegów, wśród których tylko w *handicapie* rozegrana była większa nagroda 2,000 rs.

W pierwszym biegu o nagrodę Towarzystwa (750 rs.) na dystansie 2 wiorsty 133 sążni walczyły z sobą „Lady Henry“ L. Grabowskiego i Zielińskiego, oraz „Bieda“ hr. Bobrińskiego.

Pierwszą była „Bieda“.

W wyścigu z przeszkodami (dystans 2 w. 100 s., nagroda 300 rs.) zwycięzcą był „Clérmont“ p. Markowa.

W *handicapie* pierwszym był „Dymitr-Samozwaniec“ p. Chomutnikowa; „Hela“ L. Grabowskiego przyszła dobra trzecia.

Czwartym biegiem był *steeple-chase.* Po wycofaniu „Bieguna“, łatwo przyszedł pierwszy do mety „Korszun“ p. Winogradzkiego, drugą była „Diablesse“ hr. Stromberga.

W biegu o nagrodę Towarzystwa (400 rs., dystans 2 wiorsty) wybornie przyszedł pierwszy „Grant“ F. Dorożyńskiego i J. Skarzyńskiego.

Ostatnie biegi były: o nagrodę totalizatora (bieg z przeszkodami) i o nagrodę Towarzystwa (bieg płaski). Pierwszemi w obydwóch biegach były: „Patti“ p. Michajłowa i „Farsa“ L. Grabowskiego.

= Burza.

Wczorajszego popołudnia nad miastem i okolicą przeciągnęła nader silna burza, poprzedzona wichurą. Pioruny dość gęsto uderzały podczas ulewnego deszczu.

Jeden z piorunów wzniecił pożar w domu parterowym za rogatkami moskiewskiemi.

Dzielny ratunek straży ocalił połowę budynku, reszta zaś stała się pastwą płomieni.

Mieszkańcy, oprócz chwilowego ogłuszenia, innego szwanku nie doznali.

Drugi piorun uderzył za rogatkami jerozolimskiemi i trafił w bryczkę frachtową.

Dwie osoby, a mianowicie: Icek Brendel i Tomasz Kownacki, jadący z Grójca, zostali kontuzjonowani. Brendel ogłuchł zupełnie.

Budka płócienna na bryce doszczętnie się spaliła.

Trzeci piorun zabił konia, prowadzonego do kuźni szosą radzymińską.

Stangret Feliks Dąbiak z przestrachu upadł i zwichnął nogę.

Silny wiatr, towarzyszący nawalnicy, poczynił sporo szkód w mieście.

I tak: w Dolinie Szwajcarskiej, alejach: Ujazdowskiej i Szucha zostało zwalonych lub złamanych kilkadziesiąt drzew.

Na rogu Koszykowej i Marszałkowskiej ogromne stare drzewo, wyrwane z korzeniami, spadło na skład węgla i uszkodziło budynek.

Parkany, pomimo silnego osadzenia, zostały przewrócone: na rogu Mokotowskiej i alei Szucha i przy posesjach: pod nr. 62-im na Wilczej, pod nr. 10-ym na Leopoldynie i pod nr. 3-im na Koszykowej.

W domu pod nrem 78-ym przy ulicy Wilczej nawałnica zerwała dach blaszany, a pod nrem 49-ym przy ul. Hożej zwalił się komin.

Za Warszawą burza uczyniła mnóstwo szkód.

Pod Szopami, w kierunku Piaseczna, zawalił się spory budynek, przeznaczony na skład cegły.

W pobliżu Miłosny było wyrwanych kilkanaście drzew z korzeniami.

Nawałnica była tak silną, że z prawej strony plantu za przystankiem Brwinów rozrzuciła dwie sterty żyta.

Uniesione wiatrem snopki zboża w momencie przepadły dla właściciela.

Naderwany podczas czerwcowej nawałnicy dach nad trybuną wyścigową zrujnował się do reszty, a oderwane deski, uderzając w kjosk czasopisma *Jeździec i Myśliwy*, uszkodziły go zupełnie.

W ogrodach między Marszałkowską i alejami Ujazdowskiemi szalejący orkan w ciągu kilkunastu sekund przewalił mnóstwo drzew, a postrząsane gruszki i jabłka zalegają trawniki gęstą warstwą.

= Uczciwy znalazca.

W dniu onegdajszym ajent handlowy, p. Werkner, przyjechawszy do Włocławka na dworzec kolejowy, z przerażeniem spostrzegł brak pugilaresu, w którym oprócz walorów i różnych dokumentów znajdowało się 7,500 rs., oraz 2,300 marek.

P. W. bezzwłocznie puścił się w powrotną drogę ku Lipnu.

Za Spetalem, gdzie poszkodowany przystawał, oczekiwał znalazca w osobie Jana Wyrostka, owczarza, liczącego 65 lat wieku.

Wyrostek bez żadnej pretensji pugilares zwrócił.

Uradowany p. Werkner dał 300 rs. uczciwemu znalazcy.

= Zasłabnięcie.

Wczorajszego wieczora w teatrze Letnim, w międzyakcie, syn kupca, Adolf Poznański, 20-letni młodzieniec, schodząc ze schodów, nagle zachorował i spadł.

Potłuczonemu i zemdlonemu udzielił pomocy dr. Karwowski.

Chorego odwieziono do domu rodziców pod № 39-ym przy ul. Świętojerskiej.

= Nieostrożna jazda.

Przy rogu ul. Marszałkowskiej i Koszykowej stangret ekwipażu prywatnego, Jakobik, przejechał Augustynę Tajchinową, która uległa złamaniu nogi i poniosła dotkliwy szwank boku.

Tajchinową, po udzieleniu pomocy lekarskiej, odniesiono do mieszkania pod № 11-ym przy ul. Nowowiejskiej.

W alei Jerozolimskiej Wilhelm Petz został zraniony dyszlem bryczki włościańskiej dotkliwie w głowę.

Na ul. Białostockiej, w pobliżu domu pod № 35-ym, pośpiesznie jadący wóz przewrócił 6-letniego Franciszka Konopkę.

Malec uległ złamaniu prawej ręki.

Sprawca wypadku zdołał umknąć bezkarnie.

= Podrzucenia.

W dniu wczorajszym pod drzwi mieszkania p. W., pod № 36-ym przy ul. Wspólnej, podrzucono w poduszce niemowlę płci mezkiej.

Przy dziecięciu znajdowała się karteczka, zawierająca te słowa: „tydzień życia, niechrzczony”.

Niemowlę odesłano do domu podrzutków.

W rowie, nieopodal dworca kolei nadwiślańskiej, znaleziono zwłoki nowonarodzonego niemowlęcia.

= Uratowani.

Zamieszkały pod № 4-ym przy ul. Bielańskiej Władysław Piotrowski, wiosłując, wypadł z łódki i został uniesiony prądem wody.

Tonącego wydobyli przewoźnicy.

Anna Szczepańska z pod № 8-go przy ul. Dobrej, idąc po kładce na statek „Mazur”, wpadła do wody.

Służba statku pośpieszyła z pomocą i Szczepańską szczęśliwie uratowano.

= Z nędzy.

Wczorajszego wieczora, około warsztatów żeglugi parowej na Solcu, rzuciła się w nurty Wisły jakaś niemłoda kobieta.

Tonącą, pomimo rozpaczliwego z jej strony oporu, szczęśliwie wydobyto.

Przyprowadzona do zmysłów zeznała, iż nazywa się Dębińska i liczy przeszło 60 lat wieku.

Chorując w ostatnich czasach, straciła siły i nie może zapracować na najpierwsze nawet potrzeby życia.

W takich warunkach postanowiła umrzeć.

Dębińską odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Krwawe zajście.

Pod № 82-im na Nowolipkach pokłóciły się, a następnie pobiły dwie współlokatorki: Marja Zagórska i Scholastyka Szatkowska.

Rezultatem walki było wzajemne zniszczenie wielu sprzętów i Szatkowska została przez Zagórską tak ciężko zranioną w głowę, że straciła przytomność.

= Nagły zgon.

W bramie domu pod № 29-ym przy ul. Świętokrzyzkiej zachorował Henryk Kronenberg, zamieszkały pod № 45-ym przy ul. Chmielnej.

Wieziony dorożką w stanie bezprzytomnym do szpitala Dzieciątka Jezus, nagle życie zakończył.

Zwłoki umieszczono w domu przedpogrzebowym przy tymże szpitalu.

„Piękne warszawianki.“

Nie twierdzimy bynajmniej, aby „Złe towarzystwo” z Eldorado *lepszem* miało być towarzystwem od „Pięknych warszawianek” z Belle-vue, dzieje się nawet przeciwnie, w każdym jednak razie obiedwie sztuki wtrącają widza po wysłuchaniu ich w stan błogiej nieświadomości, przypominającej przysłowie o tabace i rogu.

Przyznać należy, że t. zw. „sztuka ogródkowa”, ponieważ sztuka taka istnieje podobno, cudeńka wyprawia ze sztuką prawdziwą, która przed laty sama jedna tylko istniała na świecie i wystarczała mu.

Obniżać smak przeciętnego widza, sprawiać, iżby w oczach jego „Otello” bez kupletów, a „Mazepa” bez kankana szeląga złamanego nie były warte, wytwarzać całym rojem autorów, którzy marnują czas zawsze, a bywa i talent, goniąc za łatwym, kłamliwym oklaskiem, a co gorsza nieraz za zyskiem jedynie, — oto są owoce z drzewa „sztuki ogródkowej”, posiadającej przecie żarliwych obrońców, a rozporządzającej u nas taką ilością piór, że wobec nich giną jak gwiazdy za chmurą nieliczni autorowie sztuk „prawdziwych”.

Co tam jakiś Bliziński, jakiś Zalewski, jakiś Lubowski...

Ale poco to stare rzeczy powtarzać, spróbujmy o ile tchu i sił starczy zdać czytelnikowi rachunek z wystawionych świeżo w Belle-vue „Pięknych warszawianek”.

Sprężyną sztuki jest podobieństwo dwóch braci bliźniąt: Jana (p. Bartoszewski) i Józefa (p. Trapszo), synów Macieja Syropowicza (p. Popławskiego), podobieństwo, wprowadzające w błąd otoczenie i wywołujące mniej więcej pocieszne pomyłki i niespodzianki.

Tak Jan, jak i Józef, tak Kazio, syn Jana (p. Staszewski), jak James Holy, amerykanin (p. Dobrzański), wszyscy pragną żenić się z pięknemi warszawiankami, no i ostatecznie żenią się z niemi. Mogli to byli zrobić zaraz w pierwszej scenie pierwszego aktu, bo nic im do tego nie przeszkadzało, nie byłoby wszakże wtedy krotochwili o 4-ch aktach, napisanej przez p. Juljusza Borowicza (Borawskiego), z kupletami p. Pawła Kośmińskiego i muzyką p. Tytusa Mikulskiego.

W galimatjasie tym bierze udział aż 33 osób, z których oczywiście większa część nie wie, co ma ze sobą robić na scenie.

Trochę *efekcików aktorskich* całą jest okrasą pracy p. Borawskiego, no i parę trywjalnych konceptów, z których jeden mianowicie w ustach Józefa i wdowy Zrywalskiej (pani Trapszowa), powtarza się przez ciąg całej sztuki z uporem godnym lepszej sprawy. Widocznie autor sądził, iż jedynak koncept, choć niesmaczny, wystarczy, byle go się publiczność na pamięć nauczyła. Za to śpiewają wszyscy *a qui mieux mieux*, śpiewają kuplety odgrzewane po *X* razy, no i tańcują raz i drugi. Taniec przynamniej wioślarzy, układu p. Zaborskiego, udał się temu ostatniemu.

Wykonanie wcale było udatne, o ile zresztą w ogóle o grze jakiejś w tego rodzaju „koszałkach opałkach” mowa być może. Jedynie p. Trapszo z p. Popławskim coś pełniejszego przeprowadzili, innym przeszkadzał to śpiew, to taniec, to zresztą pojawianie się i znikanie ze sceny, ot tak sobie.

Niech żyje zatem sztuka ogródkowa, której jedną z wielu jeszcze jest zaletą, iż z aktorów pajaców robi.

W. Karczewski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 19-go sierpnia, w warszawskim okręgowym zarządzie intendentury, odbędzie się licytacja na przewóz prowjantu, sucharów, owsa, polowych piekarni i różnych przynależności dla magazynów z Warszawy i Radomia do powiatów: grójeckiego, kozienickiego i garwolińskiego. Wadja są wymagane w stosunku 20% zadeklarowanej sumy. Przewozy rozdzielone są na cztery oddziały: 1) z Warszawy do Grójca i z powrotem; 2) z Warszawy do Kanar, Warki, Magnuszowa i z powrotem do Warszawy 3) z Radomia do Białobrzegów, Jedlińska i z powrotem do Radomia; 4) z Warszawy do Jeziorny i Tarnowska, oraz z powrotem do Warszawy.

— D. 19-go sierpnia, o godz. 6-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału egzaminacyjnego i wsparcia.

— D. 19-go sierpnia, w magistracie m. Dąbie, w powiecie kolskim, odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę od dnia 13-go stycznia r. p. z rzezi bydła w szlachtuzie miejskim dąbskim od rs. 401 rocznie.

— D. 19-go sierpnia, w urzędzie powiatowym przasnyskim, odbędzie się licytacja na naprawę w r. b. traktów szosowych w obrębie m. Przasnysza od rs. 563 kop. 83; wadjum wynosi 57 rs.

— Od d. 19-go sierpnia trwać będą egzaminy wstępne w 3-klasowej szkole miejskiej imienia Michała Konarskiego na Nowem Mieście.

— D. 19-go sierpnia, o godz. 11-ej przed południem, w lokalu resursy obywatelskiej, odbędzie się posiedzenie członków zarządu kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich.

— Z zapisu W-ej Pauliny Bauman, w celu uczczenia rocznicy śmierci męża jej, b. p. Salomona Baumana, między innemi przypadają w roku bieżącym do wypłaty w d. 29-ym sierpnia:

a) rs. 150 (sto pięćdziesiąt) dla jednego z podupadłych kupców wyznania mojżeszowego, dobrego prowadzenia się, który przez wypadki losowe utracił swe mienie;

b) rs. 100 (sto) na opłatę szkolną dla biednych uczniów gimnazjalnych wyznania mojżeszowego, odznaczających się moralnem prowadzeniem i pilnością w naukach.

Kandydaci do powyższych legatów, posiadający ad *a* świadectwo gminy izraelskiej warszawskiej, jak również poświadczenie stanu ubóstwa przez dwóch miejscowych obywateli, zaś ad *b* świadectwo władzy gimnazjalnej co do prowadzenia i pilności oraz świadectwo dwóch obywateli co do ubóstwa, zgłaszać się winni do kantoru domu handlowego M. Bersohn przy ulicy Elektoralnej № 5 istniejącego.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Honorata z Penczewskich Ołtarzewska,

żona nauczyciela, po ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zmarła dnia 16 sierpnia 1891 r., przeżywszy lat 51. Stroskany mąż i synowie zapraszają życzliwych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w dniu 18 sierpnia, to jest we wtorek, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **2-ej** po południu, na cmentarz brudzieński. —2865—

† Ś. p. Teofil Kołłupajło,

b. właściciel apteki w Kłodawie, opatrzony św. sakramentami, po krótkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 15 sierpnia r. b., przeżywszy lat 62. Boleśnie dotknięci tym ciężkim ciosem żona z dziećmi zapraszają krewnych, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 17-go sierpnia, o godzinie **9-ej i pół** rano, w kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —1116

† Ś. p. KAZIMIERZ ZALESKI,

b. obywatel ziemski, emeryt, w dniu 14-ym b. m. zakończył życie w Piotrkowie, przeżywszy lat 79. —2852—

Ś. † P.

ANTONI BOBROWICKI,

b. pułkownik moskiewskiego pułku grenadjerów, emeryt, opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 4/16 sierpnia 1891 r., przeżywszy lat 68. Wyprowadzenie zwłok do kościoła po klasztornego w Siennicy (powiat nowo-miński) odbędzie się w dniu 6/18 sierpnia, a nazajutrz nabożeństwo żałobne, o godz. **10** zrana i wyprowadzenie zwłok na cmentarz parafjalny. Na obrzędy te zaprasza się przyjaciół, kolegów i znajomych. —2853—

† We wtorek, dnia 18 sierpnia r. b., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Zofji z Kossobudzkich Musielewicz,

odprawioną będzie msza święta za spokój jej duszy, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., na którą mąż nieboszczki zaprasza życzliwych i pobożnych. —2848

† We wtorek, dnia 18-go sierpnia, o godzinie **10-ej i pół** rano, za duszę ś. p.
Józefy z Kowalewskich Tilmes i ś. p. **Aleksandra Rekść**, odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, na które pozostała rodzina zaprasza uprzejmie krewnych i przyjaciół. —2849—

Wszystkim przyjaciołom i znajomym, którzy w licznym orszaku towarzyszyli na miejsce wiecznego spoczynku zwłokom ukochanej matki naszej

b. p. Pauliny Mendelssohn,

jako też szanownym doktorom za niesioną bezinteresownie pomoc, oraz czcigodnemu doktorowi Cylkowowi za wzniosłe uczczenie pamięci w Bogu spoczywającej drogiej nieboszczki, składa serdeczne podziękowanie

—2846— **RODZINA.**

† Jutro, dnia 18 b. m., odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godz. **10-ej** zrana w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, za spokój duszy ś. p. **Bronisławy z Bejstrów**

Jarzębskiej,

jako w dniu imienin, na które ciężko strapiona rodzina zaprasza.

† Dnia 18-go sierpnia, to jest we wtorek, o godzinie **9-ej i pół** zrana, odbędzie się w kaplicy powązkowskiej nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Władysława Mysyrowicza,

studenta, jako w 7-mą bolesną rocznicę, na które pozostała w żalu rodzina zaprasza krewych, przyjaciół i kolegów. —2854

Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

Moskwa 16-go sierpnia. (*Tel. (Aj. półn.)* — Na dworcu kolejowym dla powitania Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu zebrały się wszystkie wyższe władze wojskowe i cywilne, reprezentanci rozmaitych instytucyj i konsulowie. Pociąg stanął u podjazdu o godzinie $1\frac{1}{2}$ z południa. Marszałek szlachty, podając obraz św. Mikołaja Cudotwórcy, rzekł: „Nieograniczoną jest miłość i przywiązanie szlachty russkiej do Domu Panujące

go i dlatego też równie bezgraniczną jest radość szlachty moskiewskiej, witającej Waszą Cesarską Wysokość po powrocie z dalekiej i długiej podróży. Niechaj Wasza Cesarska Wysokość pozwoli nam, przedstawicielom szlachty moskiewskiej, być wyrazicielami uczuć, jakiemi szlachta jest przejętą i zarazem nie odmów nam szczęścia przyjęcia od nas obrazu Wielkiego Świętego Mikołaja Cudotwórcy". Prezydent miasta, składając chleb i sól, powiedział: „Nareszcie spełniło się gorące pragnienie ujrzenia oblicza Twego Cesarzewiczu Następco Tronu, w sercu Rosji, w pierwszej stolicy Moskwie. Niechaj i na przyszłość także opiekuje się Tobą Pan Bóg na wszystkich drogach Twoich, na radość Najdostojniejszych Rodziców i szczęście całej niezmierzonej Rosji". Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu modlił się w kaplicy Iwerskiej w Kremlu, jeździł modlić się do Troicko Siergiejewskiej Ławry, a wieczorem odjechał do Petersburga. Lud witał Jego Cesarską Wysokość Cesarzewicza Następcę Tronu uroczystemi okrzykami.

Petersburg 16-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)—Komitet taryfowy postanowił: 1) Opłatę od resztek, wymienionych pod pozycjami P, G, A i B, I, w kategorji ładunków zboża (patrz nomenklaturę), wysyłanych wagonami ze wszystkich stacyj dróg w państwie w bezpośredniej komunikacji wewnętrznej, obliczać podług formuły ze zniżeniem o 50%, byleby opłata nie była mniejsza od $^{1}/_{100}$ kopiejki od puda i wiorsty. 2) Starać się, by taryfa była wprowadzona w wykonanie z dniem 19-ym b. m. Zmiana winna być ogłoszona na miesiąc przedtem.

Petersburg 16-go sierpnia. (*Tel. (Aj. półn.)*—*Now. wr.* słyszało, że przystąpiono do rewizji praw o szpiegowstwie. Zamierzono określić dla tego przestępstwa szersze podstawy.

SPÓR GRANICZNY.

Zakopane 16-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Według wiadomości z Wiednia, minister sprawiedliwości hr. Schönborn w nocie do węgierskiego ministerstwa zażądał „w imieniu powagi austrjackiego sądownictwa" surowych kar na posterunek węgierskiej żandarmerji i na służbę leśną ks. Hohenlohego za naruszenie praw nietykalności c. k. austr. komisji z Nowegotargu i za ubliżające traktowanie jej w d. 4-ym lipca r. b. przy Morskiem Oku.

Zakopane 17-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)—Słychać, że węgierski minister sprawiedliwości wysłał osobnego delegata do komitatu spiskiego, celem przeprowadzenia śledztwa o ubliżających austrjackim władzom zajściach nad Morskiem Okiem w d. 4-ym lipca r. b. Ma to być w związku ze sprawą ukarania winnych w myśl życzeń noty hr. Schönborna.

Nowy Targ 17-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—W ostatnich dniach bawił tu ks. Hohenlohe, właściciel sąsiednich dóbr w Tatrach po węgierskiej stronie. Pobyt jego był zapewne w związku z rozpoczynającym się pojutrze procesem, wytoczonym mu przez Towarzystwo Tatrzańskie, górali z Białki i hr. Zamoyskiego, o naruszenie ich prywatnej własności opodal Morskiego Oka.

WYPRAWA ANTISEMICKA.

Praga czeska 16-go sierpnia. (*T. pr. K. W.*)—Na czele przybyłych tu, celem zwiedzenia wystawy czeskiej, antisemitów niemieckich z Wiednia stoją posłowie do rady państwa: Schneider i Schlesinger. Na wyspie św. Zofji odbyło się okazałe przyjęcie gości, przyczem głośny poseł młodoczeski, Vaszaty, wypowiedział mowę polityczną. Mowę Schneidra, aczkolwiek po niemiecku wygłoszoną, przyjęto z entuzjazmem. Młodoczesi w sojuszu z antisemitami niemieckiemi szukają nowej broni przeciw rządowi i lewicy liberalno-centralistycznej.

KONGRES GEOGRAFICZNY.

Bern (w Szwajcarji) 16-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)—Do najważniejszych uchwał międzynarodowego kongresu geograficznego zaliczają: uchwałę wypracowania mapy świata w stosunku 1:1,000,000, ku czemu wybrano komisję; rezolucję, domagającą się budowy kolei do jeziora afrykańskiego Czad i źródeł Nigru; rezolucję, zapraszającą rząd szwajcarski, aby wspólnie z innemi rządami postarał się o rozwiązanie kwestji jednolitego południka i jednolitego czasu. Na wystawie pierwszą nagrodę otrzymała wystawa miasta Wiednia.

KONSTYTUCJA BELGIJSKA.

Bruksella 16-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)—Izba deputowanych uchwaliła 64-ma głosami przeciw 51 żądanie przez rząd kredyty na uzbrojenie linji Mozy, poczem izba odroczyła się na czas nieograniczony. Kwestja rewizji konstytucji nie została przeto nawet dotkniętą przez izbę. Cała prasa z uznaniem przyjęła oświadczenia rządu, że traktat dodatkowy z r. 1831-go, zezwalający na zajęcie terytorjum belgijskiego przez niektóre mocarstwa w razie wojny, nie ma dziś już żadnego znaczenia i nikt nie posiada prawa do zajęcia twierdz belgijskich.

Bruksella 16-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)—Rozczarowanie z powodu niezałatwienia kwestji rewizyjnej ogromne zarówno w obozie liberalnym, jak radykalnym i socjalistycznym. Przedstawione izbie deputowanych w ostatniej chwili sprawozdanie sekcji centralnej, wypracowane przez de Smeth Nayera, oświadcza się przeciw powszechnemu głosowaniu, dopuszcza tylko ograniczone warunkami posiadania i podatku rozszerzenie prawa wyborczego i żąda wypróbowania pierwej tego systemu w wyborach gminnych i prowincjonalnych.

KOLONIZACJA ŻYDOWSKA.

Konstantynopol 16-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)—Baron Hirsch proponuje W. Porcie wydzierżawienie rozległych terytorjów w Azji Mniejszej na cele kolonizacji żydowskiej w taki sposób, aby czynsz roczny wynosił 8 do 10 miljonów fr. Baron Hirsch pozostawia W. Porcie prawo skapitalizowania renty rocznej, skutkiem czego Turcja otrzymałaby kapitał stu miljonów fr., którego mogłaby użyć na uzbrojenia.

Ischl 16-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Przybyła tu cesarzowa Elżbieta.

Berlin 17-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—W przytułku miejskim dla pozbawionych dachu wybuchło wczoraj zaburzenie pomiędzy bawiącymi tamże robotnikami zagranicznymi, którzy odmówili udziału w pracy. Sześciu aresztowano, 46 wczoraj wybrało się w drogę do domu.

Berlin 16-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — We wtorek ma się w porcie Kielu zgromadzić cała eskadra ćwiczeń, celem paradowania przed cesarzem. Cesarz odbywa wycieczki morskie.

Bern (w Szwajcarji) 16-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Kolonje australskie: Nowa Walja południowa, Wiktorja, Queensland, Australja Zachodnia, Australja Południowa, Tasmanja, Nowa Zelandja i Nowa Gwinea przystąpiły, licząc od d. 1-go października 1891-go r., do międzynarodowego związku pocztowego.

Rzym 16 go sierpnia. (*Tel, pr. Kur. W.*)—Z powodu prześladowania chrześcjan w Chinach, Papież zamierza wznowić w drodze dyplomatycznej kwestję ustanowienia nuncjatury w Pekinie.

Rzym 16-go sierpnia. (*Tel. pr. Kor. War.*) — *Osservatore romano* odpowiada na protesty niemieckiej prasy katolickiej przeciw potępieniu przez organy watykańskie trójprzymierza i bratania się z Francją. Leon XIII-ty, który położył kres niemieckiemu *kulturkampfowi*, pragnie to samo uczynić dla katolików francuzkich. Katolicy włoscy wobec znanych poglądów Crispiego muszą uważać potrójne przymierze za obrazę papieztwa i naruszenie świętych praw kościoła.

Paryż 16-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. War.*)—Zapewniają, że eskadra francuzka na Morzu Śródziemnem wyszle parę tylko okrętów na spotkanie eskadry angielskiej admirała Hoskinsa w porcie Villefranche. Spotkania oczekują już w d. 18-ym b. m.

Berlin 17-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 211 10 (onegdaj 212.10)
Ruble na dostawę 210 75 (onegdaj 211.75)

ODPOWIEDZI REDAKCJI

— *Panu A. S. T.*—Z żądanych podręczników zalecamy: Dmochowski: „Krótki zbiór historji polskiej", cena 60 kop.; Józef Szujski: „Dzieje Polski w jednym tomie", rs. 2 kop. 50; P. Czarkowski: „Krótki wykład geografji powszechnej dla użytku uczących się", wyd. 13-te, poprawione i powiększone, 1883, kop. 60; J. Boczyliński: „Zasady gramatyki języka polskiego, według najnowszych wyników nauki i wskazówek dydaktyki", część I-sza—gramatyka, kop. 50, część II-ga—składnia z dodatkiem głównych prawideł pisowni, kop. 55; A. Dygasiński: „Wypisy polskie", część niższa kop. 45, część średnia kop. 75.

— *Panu Żet. w Wace.* — W przedmiocie urządzenia straży ogniowej ochotniczej najlepiej poinformuje sz. pana specjalna fabryka sikawek, oraz przyborów ratunkowych Adolfa Troetzera, ul. Chłodna, 29. Zdaje się, iż koszt wyposażenia oddziału, złożonego z 20-tu ludzi, nie powinien przewyższać sumy 1,200 rs.

— *Fabrykantowi.*— Objaśnić sz. pana nie możemy, gdyż nie prowadzimy kontroli drobnych artykułów. Jeżeli żądana wiadomość jest niezbędnie potrzebna, w takim razie uprzejmie prosimy o przejrzenie kompletu naszego pisma w kantorze *Kurjera*.

— *Stałej prenumeratorce „Kurjera".*— Ponieważ w każdym okręgu naukowym jest pewna ilość szkół z kierunkiem realnym, należy więc przypuszczać, iż przy niektórych istnieją rządowe internaty dla uczniów, nie mieszkających w danej miejscowości, miast tych atoli wskazać sz. pani nie możemy. Prawdopodobnie istnieją one w miastach, będących rezydencją okręgu, jak: Wilno, Charków, Kazań, Kijów, Dorpat i Odessa.

— *Panu X. Y., stałemu prenumeratorowi z ul. Hożej.* — Po sprawdzeniu okazało się, iż rzecz cała stała się wskutek nieuwagi kasjerki. Strona interesowana całą słuszność przyznaje sz. panu.

— *Stałemu prenumeratorowi z Aleksandrowa pogranicznego.* Żądanych szczegółów udzielić sz. panu nie możemy, gdyż w interesy prywatne artystów zupełnie się nie wdajemy. Nadmieniamy tylko, iż każdy artysta, grający wybitniejsze role, oprócz pensji, pobiera t. zw. *feu*, t. j. wynagrodzenie oddzielne od każdego występu. Wynagrodzenie to dochodzi nieraz do poważnej cyfry.

GIEŁDA.

Warszawa d. 17-go sierpnia.

Z Berlina otrzymaliśmy dziś nader różnorodne szacowania, a mianowicie około 211 i 211.50 w poszukiwaniu, co odpowiada kursom 47.40 i 47.27½ bez kosztów, a nadesłane nadto depesze stwierdzały mocne usposobienie giełdy berlińskiej z powodu zakupów rubli z najpoważniejszej strony. Petersburg cenił Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 9.60. Nasze zebranie pod wrażeniem wiadomości z Berlina rozpoczęło obroty kursem 47.30 (równia 211.40 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i przy obfitej podaży waluty obniżyło tę cenę do 47.10 (t. j. 212.30 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 20 kop., a przy uwzględnieniu piątkowego końcowego kursu 42½ kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli kupującego do połowy października r. b. po 47.30, do końca września r. b. po 47.25, do połowy września r. b. po 47.27½ i 47.20 i do końca b. m. po 47.30 i 47.25, a z odbiorem stałym w końcu września r. b. 47.27½ i 47.20 i w końcu b. m. po 47.20 i 47.15.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 47.30, 47.25, 47.22½, 47.20, 47.17½, 47.15, 47.12½ i 47.10, przeważnie jednak po kursach 47.25, 47.22½ i 47.20. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 47.05 i 47.02½. Londyn krótki brano po 9.55 i 9.54. Za Paryż krótki osiągano 38. Wiedeń krótki sprzedawano po 81.25 i 81.20.

W papierach obroty średnie, lecz ospałe przy tendencji bez zmiany. Żądano za listy likwidacyjne po 98.40 i 98, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 97.70 za kilka tysięcy rubli w drobnych odcinkach. Wschodnie pożyczki ofiarowano po 102.25 II em. i po rs. 102.50 III em., wzięto kilka tysięcy rubli III em. po 102.25. Kupiono kilka listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 213.62½, za pożyczkę 4% wewnętrzną z roku 1887-go I em. chciano osiągnąć 97.75, a otrzymano 97.60 i 97.50 za kilka tysięcy, oraz za kilka tysięcy IV ej em. po 97.10.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 102.—I s. i po 101.40 II, III, IV i V-ej s., a umieszczono kilka tysięcy V ser. po 101.25. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 101.75 I-ej s., po 101.65 II ser., po 101.50 III-ej ser. i po 101.35 IV i V serji, kupiono kilka tysięcy V-ej ser. po 101.15.

Zapłacono rs. 1.54 i rs. 1.54¼ za kilkanaście tysięcy rubli kuponów celnych, które ofiarowano po rs. 1.54½, oraz 47.15 i 47.17½ za kilkadziesiąt tysięcy marek w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabsze.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 47.40, za Londyn krótki 9.58, za Paryż krótki 38.10 i za Wiedeń krótki 81.40.

W. O.

Okowita. Wiadro od rs. 9.32^{5} do rs. 9.37. Garniec od rs. 3.00^{5} do 3.05. Usposobienie b. mocne. Dowozów i towaru brak. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 11.45.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej

podaje do publicznej wiadomości, że towary i bagaż, które przybyły na stacje Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej do dnia 1-go Stycznia 1891 r., a również znalezione na stacjach i w wagonach przedmioty, a wskutek nie odebrania takowych przez adressatów i właścicieli, znajdujące się na składzie w Magazynie zaległych towarów, na Stacji Praga Nadw., na zasadzie §§ 40 i 90 Ogólnej Ustawy, będą sprzedawane przez publiczną licytację na stacji Praga Nadw., poczynając od dnia 4 (16) Listopada 1891 r. i dni następnych, od godziny 10-ej rano.

Szczegółowe wykazy mających się sprzedawać towarów i przedmiotów, mogą być przeglądane w Biurze Reklamacyjnem przy Zarządzie D. Ż. Nadwiślańskiej, w czasie godzin biurowych. 1318r

W Szkole Prywatnej 2-klasowej,
w m. Nowo-Radomsku,

kurs nauk w roku szkolnym 189¹/₂ rozpocznie się d. 20 Sierpnia (1 Września) r. b.

1319R **Feliks Fabiani.**

Dla osoby mającej pewne utrzymanie, mężczyzny lub kobiety nie młodej, jest do odstąpienia zaraz lub od 1 Września r. b.,

b. ładny POKÓJ

umeblowany, ze światłem, opałem i usługą, na żądanie można mieć i **stołowanie**, wszystko to za skromne wynagrodzenie.—Włodzimierska № 8, parter, mieszk. № 9. 1086

Ubezpieczenie życia
w Towarzystwie Ubezpieczeń
„ROSSJA"

NAJWYŻEJ zatwierdzonym w 1881 roku.

przy **nowych i wygodnych** warunkach:

Przykład: Trzydziestoletni ojciec rodziny **ubezpiecza 10,000 rs.** z warunkiem, aby suma owa wydaną była żonie lub dzieciom natychmiast po jego śmierci. Za takie ubezpieczenie płaci kwartalną składkę 82 rs. 29 kop., przyczem korzysta **z następujących wygód:**

1. Po upływie trzech lat ubezpieczenia, **opłata składek znacznie się zmniejsza** przez potrącenie dywidendy, w skutek udziału ubezpieczonych w zyskach Towarzystwa.
2. Osoba ubezpieczona po dojściu do 60-ciu lat wieku, **otrzymuje osobiście** połowę oznaczonego kapitału, t. j. **5,000 rs., zwolnioną zostaje od płacenia nadal składek,** przyczem jednak ubezpieczenie **10,000 rs.** na korzyść rodziny zachowuje i nadal **całą swą siłę.**

Dywidenda ubezpieczających w 1891 r. wynosi 12%.

Deklaracje o ubezpieczeniu przyjmuje i wszelkiego rodzaju wiadomości udziela **Zarząd w St.-Petersburgu** (Wielka Morska d. wł. № 37), **Jeneralna Reprezentacja w Warszawie** (Marszałkowska № 144) oraz **Agentury Towarzystwa** we wszystkich miastach Państwa. 1294R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 26 Sierpnia (7 Września) r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1892 dla niższej służby warszawskiej Straży Ogniowej płótna, w warunkach licytacyjnych wyszczególnionego, od cen zamieszczonych w wykazie do warunków załączonym.—Ogólna summa dostawy wynosi rs. 3,105 kop. 42.

Warunki licytacyjne, wykaz cen i próby, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Wsrszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1334r

---

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 12 (24) Sierpnia r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na budowę nowego parkanu na targowisku bydlęcem na Pradze, od summy anszlagowej rs. 486.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1341

Anna Jasieńska 1288R
Przełożona 6-klasowego Zakładu Naukowego Żeńskiego
w WARSZAWIE,
przy ul. **Krakowskie-Przedm. № 15,**
Pałac hr. Józefa Potockiego,

ma zaszczyt podać do wiadomości Szan. Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic na rok szkolny 1891/92 rozpocznie się 22 Sierpnia, kurs nauk 5 Września, egzaminy nowowstępujących, 1, 2, 3 i 4-go Września.

Prywatna Szkoła 2-klasowa Męzka
pod kierunkiem
R. Kowalskiego,

byłego nauczyciela szkół rządowych, przeniesioną została na ulicę **Zielną № 4.**

Celem szkoły jest przygotowanie uczniów do średnich zakładów naukowych, tak rządowych jako i prywatnych.—Zapis uczniów odbywa się codziennie od godz. 9 do 3. 1072



MYDŁO
Prowizora
A. M.
OSTROUMOWA
od
Łupieży
na głowie. 1332r

Cena za kawałek mniejszy kop. 30.
podwójnej wielk. kop. 50.

Wszędzie jest do sprzedania.

Medal srebrny 1891 r. na Wystawie w Muzeum Przemysłu i Handlu **za udoskonaloną produkcję wyłącznie z wina.**

COGNAC NATURALNY
WINNY
z winogron
KRYMSKICH

Specjalnej Fabryki „**IMPERIAL**" w Warszawie, Śliska № 35.

Sprzedaż hurtowa od 1½ wiadra czyli 24 butelek w kantorze fabrycznym.

Sprzedaż detaliczna w znaczniejszych Składach Win na prowincji, jakoteż w Warszawie u następujących firm:

Plac Ś-go Aleksandra № 7, Grabicki.
Bielańska № 5, Voigt.
Bracka № 22, A. Pawłowski.
„ № 11, St. Skorupski.
Chłodna № 26, J. Baurski.
„ № 27, „Delfin" Lipczyński.
„ № 28, R. Reichel.
Chmielna № 48, Bielecki.
Długa № 5, Kempner B-cia.
„ № 39 L. Sommer.
Elektoralna № 28, A. Tałaczyński.
Freta № 27, Drzewiecki.
Krucza № 32, J. Knowiakowska.
„ Merkury, róg Hożej.
Leszno № 2, Hanna.
„ № 1/5, S. Cichorski.
Nowolipki 58, E. Tchórzewski.
Twarda róg Ciepłej, Adamski.
Róg Długiej i Przejazd, Sowiński i Szulc.
Leszno № 48, Z. Dziubińska.
Marszałkowska № 121, J. Zachorski.
„ W. A. Nowicki.
„ № 77, W. Biernacki.
„ róg Próżnej, K. Kozakiewicz.
„ № 107, J. Kornecki.
„ № 115, Merkury.
Miodowa № 18, J. Purwin.
Nowo-Senatorska № 1, H. Bocquet.
„ № 6. Merkury.
Nowy-Świat № 58. W. Czerski.
Marszałkowska, W. Czerski.
Senatorska, J. Anderszewski, Pałac Blanka.
Świętokrzyska, Angenlicht, róg Wielkiej.
Srebrna № 2, A. Wasilewski.
Zgoda № 1 R. Wyszomirski 1251R
Bielańska 1g, S. Fürstenberg.
Plac Ś-go Aleksandra № 9, Wilkaniec.
Róg Świętokrzyzkiej i Mazowieckiej, Baranowski
Krakowskie-Przedm., L. Wróbel.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 26 Sierpnia (7 Września) r. b., o godz. 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na pokrycie dachów gontami nad trzema szopami na targowisku bydlęcem na Pradze, od summy anszlagowej rs. 775 kop. 22.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1342r

---

P. LEBIEDZIŃSKI
Skład materjałów i przyborów do fotografji
№ 65, Krakowskie-Przedmieście № 65,
W WARSZAWIE. 1043

Ma honor zawiadomić, iż w pierwszych dniach b. m.

Wyszedł z druku nowy ilustr. Cennik

i jest do nabycia po kop. 40.

Stali odbiorcy otrzymują cennik franco i gratis.

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1047

Adres biura rekomendacji nauczycieli, nauczycielek i bon Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 22904

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca Danilewicza, autora buchhalterji, Chmielewski. Bracka 5. 2187r

Była przełożona pensji przyjmuje na mieszkanie panienki chodzące do gimnazjum lub innych zakładów naukowych. Nowy-Świat 46, 1-e piętro 16. 2262

Adres: Nowozałożonej szkoły froeblowskiej z nauką ogrodnictwa. Mokotowska 55.—Helena Borowska. 22625

Buchalterji wyucza upoważniony przez okręg naukowy nauczyciel specjalista, Gustaw Chwat, autor „Buchalterji dla Samouków." Niecała 4. 22443

Lekcje muzyki u siebie i na mieście udziela nauczycielka dyplomowana. Bracka 9, mieszkania 3. 23037

Nauczyciela na wieś potrzeba zaraz do trzech chłopców początkujących. Wiadomość o warunkach: ulica Oboźna № 9, mieszkania 12. 23068

Nauczyciel doświadczony, z wykształceniem wyższem, udziela lekcyj przedmiotów szkolnych, korepetycyj, przygotowuje do szkół, może także przyjąć na stancję dwóch uczni szkół prywatnych. Szpitalna 3, mieszkania. 3. — Kaczorowski. 2243r

Pomieszczenie dla panienek, w blizkości 2-go gimnazjum żeńskiego. Marszałkowska № 69, mieszkania 7.—Z muzyką i korepetycją lub bez takowych. 22863

Szkoła Froeblowska, Elektoralna № 30, przyjmuje dzieci od lat 3-ch do 9-ciu. Przy zakładzie obszerny ogród. 2232r

Student udziela lekcyj. Gruntownie matematyka, francuski, niemiecki. Śliska 11. Adres uprasza zostawić u stróża. 23038

Zakład Froeblowski z ogrodem Jadwigi Chrząszczewskiej otwarty całe lato, przyjmuje dzieci przychodnie i stałe. Nowy-Świat № 21. 22110

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Buchalterka znająca języki: polski, niemiecki, francuzki poszukuje posady. Adres: Wspólna № 42, m. № 15. 22753

Francuzka posiadająca język niemiecki poszukuje miejsca tylko w Warszawie, w domu russkim. Świętokrzyzka 19, m. 19. 22874

Korespondencję handlową polską, russką, francuską załatwiam na godziny. Kanonja 26, mieszk. 4. 22981

Młody człowiek, bławatnik, z zagranicy, ze świadectwami, szuka odpowiedniej posady. Łaskawe oferty uprasza pod lit. G. J. do Biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 225..

Osoba młoda poszukuje miejsca za gospodynię na wieś lub w Warszawie do osoby pojedyńczej. Oferty w Kurjerze Warsz. pod lit. M. M. 689. 226..

Zarządu domem, sekretarstwa lub innego jakiego bądź zajęcia szuka energiczny młody człowiek, urzędnik, za małe kawalerskie mieszkanko. Oferty „poste restante R. D." 23059

b) Zaofiarowane.

Do kantoru technicznego potrzebny do korespondencji i buchalterji człowiek młody, znający dobrze języki polski, russki i niemiecki, posiadający przytem pewne wiadomości techniczne. Oferty w trzech językach do kantoru ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod lit. K. T. 44. 2274r

Magazynierka z pierwszorzędnego magazynu, potrzebna na wyjazd do Łodzi.—Oferty składać proszę u W-go Hannig et Com. Przejazd № 9. 23030

Potrzebne są panny zdolne do spódnic i podręczne. Sosnowa № 9, m. 13. 23052

Potrzebne zdolne maszynistki do koszul mężkich, wynagrodzenie dobre. Wspólna 17, mieszk. 9. 23046

Potrzebne maszynistki do bielizny, dziurkarki za dobrem wynagrodzeniem. Pańska 36, m. 29. 22624

Potrzebna jest zdolna upinaczka. Nowolipie № 29, mieszk. 12. 23018

Potrzebne zdatne panny do maszyny i do trykotów. Stare-Miasto № 10, m. 7. 22831

Praktykanta z pewnem ogólnem wykształceniem oraz znajomością języka niemieckiego poszukuje się do kantoru. Własnoręczne oferty pod „W. S. T." do kantoru Kurjera Warsz. 22948

Panny uzdolnionej w ubieraniu kapeluszy, jak również młodej dziewczynki poszukuję do sklepu. Wiadomość: Marszałkowska № 149, mieszk. 11 b, od 10 do 1-ej po południu. 23081

Uczeń przychodni potrzebny zaraz do handlu papieru. Dobre wychowanie, dobra rekomendacja i ukończenie, najmniej trzech klas gimnazjalnych, warunki konieczne. Oferty Kurjer Warsz. B. B. B. 18. 23075

Kupno i sprzedaż.

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

Adres: Trębacka 3. Kupuję, sprzedaję, zamieniam garderobę damską mało używaną. 22936

Adres: Petrych, Rymarska 2.—Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 1532r

Alkohol, spirytusy z najlepszych dystylarni do przygotowania nalewek.—Koniaki kuracyjne francuskie i russkie. — Wódki czyste, gorzkie i słodkie.—Wina białe i czerwone do wody, poleca handel L. Wróbel, Krakowskie-Przedmieście № 25. 21284

A) Kupuję obrazy, sztychy, minjatury, porcelanę, kryształy, bronzy, zbroje, meble, pasy polskie, makaty, tabakierki emaljowane, biżuterje, srebra, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. Płacę ceny najwyższe. B. Bolcewicz, Saski Plac 5. 15942

Bicykle nowe i używane, po cenach znacznie zniżonych, polecają: Jan Hilkner i S-ka. Krakowskie-Przedm. № 5. Cenniki gratis i franco. 2042r

Bilard do sprzedania nowy, średniej wielkości, łuzowy, za rs. 250, z przynależnym kompletem. Wiadomość: Hoża 28, mieszkania 14, od godz. 10 do 12-ej w południe. 23035

Seter młody, pięknej rasy, za 15 rs. do sprzedania. Jerozolimska 35, m. 7. 22759

Do sprzedania dwie bramy od wozowni, zycbad i beczka kapusty. Królewska № 3, stróż wskaże. 22866

Dwa dywany bucharskie, parę bławów kóz tybetańskich, okazjowo tanio do sprzedania. Nowomiejska 26, m. 10. 23053

Fortepian, pianino krzyżowe sprzedaję, wydzierżawiam, zamieniam, strojenia. Jerozolimska 84, Strzelecki. 20257

Faetonik na osiach oliwnych i wolanciki różnych fasonów „nowość" do sprzedania. Krochmalna 55. 23076

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1989r

Kandelabry, łóżka, szafy, stół, krzesła, garniturek fantazyjny, lustro. Jasna 2. 23058

Kupuję fortepiany, pianina używane, płacę dobrze. Krakowskie-Przedmieście 17. Aleksander Granke. 23056

Kasy ogniotrwałe o 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125. Sikorski. 18463

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 23017

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslong, szafki lustrzane. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 22809

Maszyna pospieszna drukarska, średniego formatu, fabryki Koenig et Bauer, używana, lecz dokładnie odnowiona, do sprzedania zaraz, za przystępną cenę w fabryce maszyn drukarskich „Frankenthal" Albert et Comp. Fajans, Miła 60. 23029

Meble za bezcen! rozbierane dębowe biuro, garnitury, otomany, sofy, szeslongi, przyjmuję rozmaite obstalunki i reparacje. Solna 17, mieszkania 14. 23067

Można nabyć niedrogie skrzypce. Hoża 9—47, od 3—6. 23047

Mebli wybór wielki, garnitury czarne orzechowe, łóżka, umywalnie, szafy, kredensa, stoły, krzesła dębowe, biblioteki, biura, otomany, szeslongi. 135 Marszałkowska 135. 23072

Otomana dobrej roboty, do sprzedania tanio. Bracka 4, szwajcar wskaże. 23073

Różne sprzęty szkolne, oraz duże stoły zdatne dla krawców, tanio do sprzedania. Ogrodowa 26, mieszkania 10, rano do 1-ej i od 5-ej do 7-ej wieczorem. 23079

Sfora psów gończych, doskonale ułożonych, młodych, do sprzedania. Wiadomość w aptece W-go Kosińskiego et. Comp., Plac Zamkowy № 91. 22977

Szafa duża czarna, dobrej roboty, 6 ł. wys., 5 ł. wys., u dołu 4 szuflady, wyżej 4 drzwi do suwania filungowe, najstosowniejsza jest do magazynu okryć damskich lub mężkich, cena rs. 100. Widzieć można: Smolna № 32. 22868

Sprzedaje się landszafty za bezcen. Leopoldyna 4, m. 4. 22870

Szafa orzechowa rozbierana jest do sprzedania. Leszno № 89, m. 22. 23044

Tanio. Otomany, szeslongi i sofki. Żórawia 26, u tapicera. 2365

Wyżeł rasowy do sprzedania. Ordynacka 16—16a, codziennie od 4-ej do 6-ej. 23049

W ogrodzie Instytutu głuchoniemych można dostać codziennie owoców świeżych prosto z drzewa. 22891

Interesa handl. i mająt.

Bawarja korzystna do sprzedania z powodu zmiany. Złota 24. 22959

Apteka centralna w osadzie do sprzedania.—Obrót tysiąc dwieście, cena dwa tysiące trzysta rubli, w połowie wymagalnych. Wiadomość: J. Mrozowski, skład apteczny, Miodowa. 22938

Cukiernia w Mohilewie gubernjalnym jest do sprzedania. Wiadomość: ul. Twarda № 60, mieszk. № 9. 22830

Chemik-handlowiec, izraelita, polak, stale zamieszkały w Ameryce, mający stosunki, życzy na wystawie w Chicago reprezentować poważne firmy z Królestwa na warunkach przystępnych. Oferty pod „Handlowiec D. K. N." przyjmuje Kurjer. 2206r

Dom do sprzedania, środek miasta, cena 1:0,000, warunki dogodne, pośrednictwo wyłączone. Oferty: kantor Kurjera Warsz. A. Z. 22020

Do odstąpienia zakład felczerski z wyrobioną klijentelą, egzystujący lat dwanaście.—Pańska 88, u felczera. 22987

Dom w południowej części miasta z komfortem zbudowany, w szacunku 50,000 rs., chcę sprzedać na bardzo dobry procent. Pośrednictwo wyłącza się. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, ul. Senatorska 26, pod lit. K. 16. 2279r

Do wydzierżawienia od Nowego Roku lub do natychmiastowej sprzedaży 2 karczmy, jedna położona przy urzędzie gminnym, druga przy kościele. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Karczma." 23070

Do ulokowania zaraz 8 i 10 tysięcy rubli, 6%. Wiadomość: kancelarja adwokata Goldszmita, Świętojerska 28. 23071

Folwarczek do sprzedania, składający się ze 162 mórg, w suchej, lesistej okolicy, blisko Warszawy. Wiadomość: ulica Krochmalna № 33, Piotr Leszczenko. 23018

Folwark 6 włók, kompletnie zagospodarowany, z rybołówstwem, do sprzedania za bardzo przystępną cenę lub zamiany na inny, w bliskości Warszawy. Wiadomość: magazyn lamp, Bracka 16. 22897

Jest do odstąpienia suma rs. 13,300 lub 6,300 na pierwszym numerze po Towarzystwie, na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość w handlu win, Leszno, róg Karmelickiej. 23066

Jedynie z powodu zmiany interesu do odstąpienia sklep spożywczo-dystrybucyjny z kantorem pism. Chłodna № 64. 23071

Krowiarnię korzystną, egzystującą lat 15, sprzedam zaraz. Wiadomość: ulica Dzika № 20. 23080

Kawiarnia za przystępną cenę do odstąpienia. Kotzebue № 4. 23069

Kupna apteki poszukuje się z obrotem rocznym 1,:00 do 3,000 rs. Adres: gub radomska, st. pocztowa Magnuszew, poste-restante K. C. 22963

Korzystne kupno. Majątek włók 51, łąk włók 5, wysiew 330 pszenicy, 107 żyta, rzepaku 60 mórg, 100 koniczyny, rezydencja, budowle murowane, 10 wiorst od kolei, czarnoziem gliniasty, na dom, sumę lub gotówkę, oraz inne mniejsze, 2 domy do sprzedania, dzierżawy donacyjne, u pełnomocnika, Marszałkowska № 136, m. 15, od 5 do 7-ej. 22306

Plac dziedziczny, Dzielna 73, obok wodociągów, sprzedam, 68 kop. łokieć. 22955

Pożyczka 200-rublowa potrzebna zaraz na spłaty miesięczne. Gwarancja pewna. Oferty poste-restante „P. O. 200." 23060

Restauracja do odstąpienia za rs. 400.—Wiadomość: Szpitalna № 4, w szynku. 23003

Restauracja do sprzedania zaraz bardzo tanio z powodu niedotrzymanych warunków. Wiadomość: Żelazna № 33, u właściciela domu, od godz. 8 do 10, od 2 do 4-ej. 23057

Sprzedam krowiarnię z powodu nieładu, od kilku lat egzystującą, w dobrym punkcie.—Wspólna 18. 22726

Szynk do sprzedania blisko kolei i paru fabryk, komorne bardzo tanie, na dogodnych warunkach. Chmielna 136. 22907

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, urządzenie naftowe, do sprzedania. Wiadomość: ulica Krucza № 11, w składzie węgli. 22847

Sklep wiktuałów do sprzedania za rs. 140, targu od 8 do 11 rs. dziennie, kupujący mogą się przekonać. Grzybowska № 32, m. 6, stróż wskaże. 23042

Z powodu interesów familijnych do odstąpienia propinacja z całem urządzeniem, do kupna potrzeba rs. 800. Bliższych objaśnień udziela za rogatką Mokotowską, Czernego, domu № 6, m. 1. 2281r

Z powodu śmierci właściciela jest do sprzedania skład wódek w dobrym punkcie. Wiadomość: Żelazna № 23, m. 18. 22960

Zakład bronzowniczo-galwaniczny z wyrobioną klijentelą, od kilku lat świetnie prosperujący, do sprzedania. Nabywający może być nie specjalista, dlatego gwarantuje się wyuczenie specjalności. Wiadomość: Niecała 12, mieszk. 21, od 5 do 7-ej po poł. 21954

Lokale.

Do wynajęcia od 1 października lokal, składający się z 5-u dużych pokoi, przedpokoju i kuchni, salon o 3-ch oknach, porządnie utrzymany, na 1-m piętrze, dzwonki elektryczne, za cenę przystępną. Wiadomość: Marjańska 10, mieszkania 4. 22974

Do wynajęcia w okolicy Teatralnego placu w każdym czasie: w entresoli dwie obszerne sale z wystawowemi oknami i przedpokojem, za 600 rs. rocznie; w oficynie duża sklepiona sala widna, pokój z przedpokojem i dwa gabinety, zdatne na kantor ze składem lub zakład przemysłowy, również za 600 rs. rocznie. Wiadomość: Świętokrzyzka 15, u właściciela, rano do 10-ej po południu o 5-ej. 22835

Jest pomieszczenie dla chłopczyka w domu obywatelskim, konwersacja niemiecka, fortepian, opieka troskliwa—cena przystępna. Złota 40, mieszkania 5. 22905

Pokój lub dwa do wynajęcia, może być z kuchnią, na parterze. Hoża 8. 22738

Pokój do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 22993

Potrzebny jest lokal z 4-ch do 5-u pokoi od 1 paździer. Bliższe szczegóły proszę złożyć w kantorze Kurjera Warsz. pod W. S. 3. 22975

Pomieszczenie dla przyzwoitej osoby, może być cudzoziemka. Zielna 13—14. 22967

Przy inteligentnej rodzinie, pomieszczenie dla panienek uczęszczających do zakładów naukowych, troskliwa opieka, fortepian. Nowolipie № 50, mieszk. 29. 22727

Potrzebny dla emeryta pokój z meblami, usługą, 1-e lub 2-e piętro, nie od frontu, cichy, suchy, od września. Oferty: Kur. Warsz. lit. S. Z. 23036

Pół sklepu do odnajęcia, z oknem wystawowem, w pryncypalnem miejscu, po zegarmistrzu. Wiadomość: Hoża 78, m. 24. 23064

Pokój do wynajęcia od 1 września. Hoża 11, mieszkania 7. 23050

Pokój do najęcia od 1 września. Erywańska № 16, m. 28. 23055

Stancja dla uczniów szkół prywatnych, zapewnia się troskliwą opiekę, wszelkie wygody, język francuzki, muzyka, fortepian. Złota № 29, m. 10, wprost szkoły W-go Pankiewicza. 23062

Trzy lub dwa pokoje duże, kuchnia, werenda, z ogrodem lub bez ogrodu, tanio do wynajęcia. Ogrodowa 58. 22418

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 21995

Zaraz do najęcia: na parterze 6 pokoi; tamże dwa pokoje odnowione;—na 3-m piętrze pojedyńcze pokoje z cygankami i bez takowych. Chmielna 7. 22972

2 sklepy: jeden z mieszkaniem, drugi bez mieszkania, do wynajęcia od 1 października. Marszałkowska № 95. 21387

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka A. M. przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne rs. 15. Elektoralna № 20. 22994

Akuszerka B. Jakowlew przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Zapewnia wszelkie dogodności. Włodzimierska № 3, mieszkania № 1. 23013

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje panie bez meldunku, radzi w zakresie swej specjalności, słabość, umieszczenie dziecka 15 rubli. Złota 16, m. 4. 22854

Kluczy pęczek, około 10-u sztuk zgubiono we czwartek wieczorem, 1/13 sierpnia, w okolicy ulicy Świętokrzyzkiej, klubu myśliwskiego, cyrku, hotelu de France lub Mokotowskiej. Łaskawy znalazca zechce takowe zwrócić na ulicę Świętokrzyzką № 32, za sowitą nagrodą. 22973

Nowonarodzone dziecko płci mężkiej może być oddane na własność. Wiadomość: ulica Śliska № 12, mieszkania № 14. 22985

Nawóz od 34 koni do wydzierżawienia w browarze „W. Kijok i K." Warszawa, ulica Żelazna № 59. 22842

Oszczędności 100 procent przy budowlach przez używanie „Exsiccatora;" liczne dowody. Broszurka bezpłatnie. Ritter. Warszawa. 2180r

Prywatne obiady, smaczne i niedrogie. Marszałkowska № 84, lewa oficyna, 1-sze piętro. 22968

Rs. 25 nagrody temu, kto zwróci skradziony zegarek damski, Patka, emalja szafirowa, litery L. W. i korona hrabiowska, brylancikami wysadzana. Uprzedza się pp. Jubilerów i lombardy. Graniczna № 15, m. 6/7. 23043

Stuletni starzec, b. wojskowy, podoficer, potrzebuje wsparcia. Zielona 4, m. 1, (dawniej Stare-Miasto 16). 2288r

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 5 (17) Августа 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)